

Koronka dziesięciu ewangelicznych cnót NMP była codzienną modlitwą mariańską w przeciągu ponad dwu wieków. Faktycznie, w ikonografii mariańskiej Założyciel, św. Stanisław Papczyński oraz czcigodny sługa Boży o. Kazimierz Wyszyński MIC są zwykle przedstawiani z dziesięcioma paciorkami w ręku. W czasach współczesnych ten krótki akt pobożności maryjnej wciąż stanowi ulubioną modlitwę członków Zgromadzenia na całym świecie.

KORONKA DZIESIĘCIU CNÓT EWANGELICZNYCH NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Trzeba podkreślić szczególną rolę koronki w życiu marianów z okresu przed odnowieniem. U pasa białego habitu każdy marianin nosił paciorki do odmawiania koronki, zwanej „decymką” (od łacińskiego słowa „dziesięć”), na którą składały się: 10 czarnych paciorków, krucyfiks na jednym końcu i medalik z wizerunkiem Niepokalanej Maryi – na drugim.



Medalik z koronki dziesięciu cnót, która należała do o. Kazimierza Wyszyńskiego – Najświętsza Maryja Panna niepokalanie poczęta (Awers), Pan Jezus Ukrzyżowany; Najświętsza Maryja Panna i św. Jan u stóp krzyża (Rewers):



Medalik z koronki dziesięciu cnót, która najprawdopodobniej należała do o. generała Tadeusza Białowieskiego – Najświętsza Maryja Panna niepokalanie poczęta (Awers), dusze czyśćcowe (Rewers):



„Biali ojcowie” (marianie) nosili decymkę zawsze przy sobie i byli chowani z decymką w ręku. Taka koronka była wręczana każdemu marianinowi u progu życia zakonnego podczas obłóczyn w habit.

Marianie byli i nadal pozostają jedyną męską wspólnotą religijną opartą na „Regule dziesięciu cnót ewangelicznych NMP”.

Św. o. St. Papczyński, Założyciel marianów był pierwszym, który złożył na tę regułę uroczyste śluby zakonne w Warszawie dnia 6 czerwca 1701 r.

Wielcy mistycy dostrzegali w cnotach Maryi uproszczoną formę dążenia do świętości dostępną dla wiernych: bądźmy tacy jak Maryja i staniemy się święci, spełniając wezwanie Ewangelii. Ktokolwiek pragnie oddawać cześć Matce Najświętszej i korzystać z Jej obrony, powinien ją miłować i szanować, ale przede wszystkim powinien praktykować cnoty ewangeliczne, naśladowując tym samym Jej przykład.

Jeśli pragniesz wieść naprawdę święte życie w dzisiejszych czasach, jednym z najlepszych sposobów będzie naśladowanie Najświętszej Maryi Panny. Bowiem Jej cnoty ewangeliczne promieniują z Ewangelii, wskazując każdemu z nas chwalebny drogę do zbawienia.

Być może, czcigodny sługa Boży, o. Kazimierz Wyszyński najlepiej pojął i wyraził duchową wagę tej skutecznej modlitwy, gdy w swoim wprowadzeniu do książki „Gwiazda zaranna” napisał: „*Chociaż nasza Najukochońsza Pani zajaśniała niezliczonymi cnotami, to – poza tymi dziesięcioma – inne byłyby trudne nie tylko do naśladowania, lecz także do zrozumienia, gdyż nimi przewyższała nie tylko najświętszych ludzi, lecz także samych aniołów.*” Duch Święty zrzędził, że Ewangelie przekazują nam tylko te dziesięć cnót, gdyż mogą one być osiągnięte nie tylko przez Maryję, ale i przez każdego z nas.

Możemy rozważać cnoty Niepokalanej i wzywać Jej skutecznego macierzyńskiego wstawiennictwa, odmawiając koronkę dziesięciu cnót ewangelicznych Najświętszej Maryi Panny.

Maryja w Ewangelii

Dziesięć cnót Matki Bożej można odnaleźć w Ewangelii. Została Ona ukazana jako Najświętsza Maryja Dziewica – ewangeliczny wzorzec dla całego Kościoła:

- Najczystsza (Mt 1, 18, 20, 23; Łk 1, 27, 34)
- Najroztropniejsza (Łk 2, 19, 51)
- Najpokorniejsza (Łk 1, 48)
- Najwierniejsza (Łk 1, 45; J 2, 5)
- Najpobożniejsza (Łk 1, 46–7; Dz 1, 14)
- Najposłuszniejsza (Łk 1, 38; 2, 21–2, 27)
- Najuboższa (Łk 2, 7)
- Najcierpliwsza (J 19, 25)
- Najmiłosierniejsza (Łk 1, 39, 56)
- Najboleśniejsza (Łk 2, 35)

W świetle pełni łaski, którą została obdarowana, Maryja była widziana jako odbicie obrazu samego Boga Ojca. W Matce Najświętszej chrześcijanie dostrzegali Boga wiecznego, do którego Jezus był podobny nie tylko fizycznie, ale i duchowo.

Natchnieniem dla nas jest fakt, że cnoty Maryi mają szczególną wagę dla każdego z nas, jako członków Kościoła. Będąc Matką Kościoła i jego najważniejszym członkiem, ukazuje wszystkim pozostałym drogę do bardziej ścisłego naśladowania Jej Syna.



Figura św. o. Stanisława Papczyńskiego stoi przed kaplicą zakonną na Stegnach oraz na Mariankach w Górze Kalwarii

Najpierw czynimy znak krzyża świętego, następnie odmawiamy:

1 x *Ojcze nasz*

10 x *Zdrowaś Maryjo*

za każdym razem po słowach: *Święta Maryjo, Matko Boża...* wymieniamy jedną cnotę w następującej kolejności:

- (1) *Najczystsza,*
- (2) *Najroztropniejsza,*
- (3) *Najpokorniejsza,*
- (4) *Najwierniejsza,*
- (5) *Najpobożniejsza,*
- (6) *Najposłuszniejsza,*
- (7) *Najuboższa,*
- (8) *Najcierpliwsza,*
- (9) *Najmiłosierniejsza,*
- (10) *Najboleśniejsza.*

...*módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.*

Prowadzący: *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.*

Wszyscy: *Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.*

P. *W poczęciu Twoim, Panno, Niepokalana była.*
W. *Módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna porodziła.*

P. *Módlmy się. Boże, Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałaś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałaś Ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.*

W. *Amen.*

P. *Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy.*

W. *Niech nam będzie zbawieniem i obroną.*

Jest to bardzo skuteczna modlitwa, która pomaga nam w rozważaniu cnót Maryi oraz w ich naśladowaniu.

Odmawiajmy koronkę 10 cnót i naśladowujmy Najświętszą Maryję Pannę, abyśmy mogli Chrystusa tym doskonale znaleźć, tym czulej ukochać i tym wierniej Mu służyć.

Opracowanie: **Anna Kozikowska**